

Sygn. akt I C 205/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Łomży I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: Joanna Rawa

Protokolant: Ewa Miciura

po rozpoznaniu w dniu 31 lipca 2020 r. w Łomży

na rozprawie

sprawy z powództwa S. K., K. K. (1), M. K. i małoletniej W. K. (1) reprezentowanej przez rodziców S. i K. K. (1) jako ustawowych przedstawicieli małoletniej

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz S. K. kwotę 27.500 (dwadzieścia siedem tysięcy pięćset) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10.03.2018r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz K. K. (1) kwotę 27.500 (dwadzieścia siedem tysięcy pięćset) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10.03.2018r. do dnia zapłaty;

III. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz M. K. kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10.03.2018r. do dnia zapłaty;

IV. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz W. K. (1) kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10.03.2018r. do dnia zapłaty;

V. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

VI. zasądza na rzecz (...) S.A. w W. od S. K. i od K. K. (1) kwoty po 2.599,42 złote od każdego z nich, a od M. K. i od W. K. (1) kwoty po 2.708,50 od każdego z nich tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

VII. nakazuje pobrać od (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży kwotę 4.750 złotych tytułem brakującej opłaty od uwzględnionej części powództwa oraz kwotę 1.615,30 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo z sum budżetowych na koszt uzupełniających opinii biegłych.

Sygn. akt I C 205/19

UZASADNIENIE

Powodowie – S. K., K. K. (1), małoletnia W. K. (1) reprezentowana przez rodziców S. i K. K. (1) oraz M. K. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. tytułem zadośćuczynienia po śmierci ich córki i siostry W. K. (2) odpowiednio kwot po 107.500 zł na rzecz każdego z rodziców i kwot po 80.000 zł na rzecz każdego z rodzeństwa z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 marca 2018r. r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na rzecz każdego z nich kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu powodowie twierdzili, że w dniu 29.11.2014 r. w miejscowości B. doszło do tragicznego w skutkach nieumyślnego zdarzenia polegającego na tym, że D. L. uruchomił

pojazd w zamkniętym garażu, celem ogrzania pomieszczenia, doprowadzając do śmiertelnego zatrucia tlenkiem węgla pasażerki pojazdu W. K. (2). Sprawca szkody w chwili zdarzenia był pod ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym i został skazany prawomocnym wyrokiem karnym. Powodowie podnosili, że na skutek zgłoszenia szkody do ubezpieczyciela, decyzjami z dnia 9 marca 2018r. zostały im wypłacone zadośćuczynienia w kwotach po 12.500 zł dla każdego z rodziców i po 5.000 zł dla każdego z rodzeństwa z uwzględnieniem przez ubezpieczyciela przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody, do czego w ich ocenie nie było podstaw.

Powodowie podnosili, że śmierć córki i siostry jest dla nich szokiem, zmieniła diametralnie życie całej rodziny. Rodzina czuwała przy niej w szpitalu do śmierci w dniu 2 grudnia 2014r. Do dziś nie może otrząsnąć się z tragedii. Poszkodowana nie sprawiała problemów wychowawczych, była podpora dla rodziców i rodzeństwa, zwłaszcza chorego brata bliźniaka. Byli z niej dumni. Uczyla się i miała plany na przyszłość. Rodzice i8 rodzeństwo nie potrafi pogodzić się ze stratą członka rodziny. Wystąpiły negatywne skutki u każdego członka rodziny. Wspominają zmarłą, chodzą na cmentarz, pozostały w domu pamiątki po niej. Poszkodowana z rodzeństwem spędzała czas, pomagała w lekcjach, modliła się za zdrowie brata. Uprawiała sport i interesowała się fotografią. Do chwili obecnej przeżywają stratę i wypłacone zadośćuczynienie nie jest odpowiednie, a przyjęte przyczynienie jest nieuzasadnione.

Pozwany - (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów kosztów procesu. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany nie kwestionując faktu łączącej go umowy ubezpieczenia OC oraz okoliczności powstania szkody podnosił, że w wyniku zatrucia tlenkiem węgla śmierć poniosła nie tylko W. K. (2), ale także dwie inne jej koleżanki. Natomiast D. L. nie naruszył zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, gdyż został uznany winnym czynu zakwalifikowanego jako występki z art. 155§ 1 kk, nie zaś przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Pozwany podnosił też, że w jego ocenie, pomimo braku pełnoletności, W. K. (2) dysponowała wystarczającą wiedzą i doświadczeniem życiowym pozwalającymi na racjonalną ocenę możliwych skutków przebywania w zamkniętym pomieszczeniu z uruchomionym pojazdem. Podnosił, że brak jest podstaw do wypłaty tytułem zadośćuczynienia dla powodów odpowiednio kwot po 120.000 zł dla każdego z rodziców i po 85.000 zł dla każdego z rodzeństwa. Zdaniem strony pozwanej, również roszczenie o zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia na rzecz powodów od daty wskazanej w pozwie nie zasługuje na uwzględnienie. Odsetki od kwoty zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia wyrokowania.

Sąd Okręgowy w Łomży ustalil następujący stan faktyczny:

W dniu 29 listopada 2014 roku w miejscowości B. województwa (...), D. L. nieumyślnie spowodował śmierć M. L. (1), P. M. i W. K. (2) w ten sposób, że uruchomił silnik w samochodzie D. (...) w zamkniętym garażu celem ogrzania pomieszczenia, czym doprowadził do śmiertelnego zatrucia tlenkiem węgla przebywające w pojeździe wraz z nim M. L. (1), P. M. i W. K. (2). Córka i siostra powodów W. K. (2) urodzona (...), została przewieziona do szpitala, gdzie zmarła w dniu 2 grudnia 2014r. nie odzyskując przytomności. Wyrokiem z 28 kwietnia 2015 roku w sprawie II K 250/15 Sąd Rejonowy w Grajewie uznał D. L. za winnego nieumyślnego doprowadzenia do śmierci między innymi W. K. (2), za co skazano go na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby. Sąd Okręgowy w Łomży wyrokiem z 8 lipca 2015 roku w sprawie II Ka 177/15 zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Niniejszy wyrok uprawomocnił się w dniu 8 lipca 2015 roku. W chwili zdarzenia pojazd uruchomiony przez sprawcę wypadku podlegał ochronie ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia OC u pozwanego. Powodowie pisemnie wystąpili do pozwanego o wypłatę tytułem zadośćuczynienia odpowiednich kwot po 120.000 zł na rzecz każdego z rodziców i po 85.000 na rzecz każdego z rodzeństwa. Po kilkukrotnej odmowie, decyzjami z dnia 9 marca 2018r. strona pozwana przyjęła swoją odpowiedzialność za szkodę i wypłaciła na rzecz każdego z rodziców po 12.500 zł a na rzecz każdego z rodzeństwa po 5.000 zł przyjmując 50% przyczynienie się poszkodowanej do powstania szkody.

W. K. (2) w chwili wypadku miała ukończone 16 lat. Była uczennicą I klasy technikum. Osiągała dobre wyniki w nauce i nie sprawiała kłopotów wychowawczych. Uprawiała sport, m.in. zapasy, koszykówkę badmintona. Interesowała się fotografią. Ojciec wozil ją na zawody sportowe, kibicował córce. Rodzice finansowali jej wyjazdy na zawody, zakup sprzętu i odzieży. Byli dumni z córki. W ocenie rodziców poszkodowana była bardzo dojrzała i samodzielna. Wspierała

rodziców i brata bliźniaka oraz młodszą siostrę. Pomagała matce w codziennych obowiązkach, była z nią zżyta. W dniu zdarzenia W. K. (2) wraz z koleżankami i kolegą spędzali wspólnie czas z okazji (...). Poszkodowana wypila ze znajomymi, w tym ze sprawcą wypadku, alkohol w niewielkiej ilości. Powódka K. K. (1) w dacie zdarzenia miała 42 lata, nie pracowała zawodowo, nie leczyła się na żadne schorzenia. Urodziła czworo dzieci, w tym najmłodszą córkę już po śmierci poszkodowanej, która była jej najstarszym dzieckiem. Z zawodu jest krawcową. W dacie zdarzenia obchodziła imieniny. Podała, że córka wyszła z domu około godziny 21 mówiąc, że idzie do koleżanki. O zdarzeniu dowiedziała się około godziny 24 od swojej koleżanki, która poinformowała ją o wypadku. Przybyła niezwłocznie na miejsce zdarzenia, gdy córka jeszcze tam przebywała i przy niej została odwieziona do szpitala. Po zdarzeniu stała się nerwowa, nie funkcjonowała jak poprzednio. Była wybuchowa. Twierdzi, że miała myśli samobójcze. Nie korzystała po zdarzeniu z pomocy specjalistycznej w zakresie zdrowia psychicznego, a jedynie z porad psychologa, przy okazji wizyt z synem w Centrum (...). Po śmierci najstarszej córki, w 2017r. urodziła dziecko. Twierdzi, że ono uratowało jej życie, ale jej małżeństwo funkcjonuje teraz inaczej. Mąż ucieka w pracę, są kłótnie z błahego powodu. Razem z mężem czuwała przy córce w szpitalu. Formalności pogrzebowe załatwiała rodzina, bo ona nie była w stanie. Powódka podnosiła, że miała bardzo dobre relacje z najstarszą córką, która jej pomagała i wspierała w opiece nad młodszym rodzeństwem. Mogła na nią liczyć i była z niej dumna. Po śmierci córki bardzo schudła, miała problemy z jedzeniem, nie wiedziała co się z nią dzieje. Do chwili obecnej przechowuje córki ubrania, zdjęcia, widokówki, które od niej otrzymywała. Nadal często płacze, obecnie co drugi dzień chodzi na cmentarz, a przez pierwsze trzy lata robiła to codziennie. Nie wie jak przebiegały uroczystości pogrzebowe, bo była nieświadoma. Powódka po śmierci córki przeżyła wydłużoną reakcję żałoby i nadal nie chce pogodzić się ze stratą dziecka. Nie korzysta z żadnej specjalistycznej pomocy w celu poprawy swego stanu zdrowia.

Powód S. K. w dacie śmierci córki miał 43 lata. Z zawodu jest masarzem. Prowadzi działalność gospodarczą w zakresie budownictwa i rodzina utrzymuje się z jego dochodów, jednak nie wskazał jakie one są. Nie leczył się zarówno przed zdarzeniem, jak i nie korzystał z pomocy psychologicznej lub psychiatrycznej po śmierci córki. Miał bardzo dobre relacje z córką. Wspierał ją w uprawianiu sportu, towarzyszył na zawodach sportowych. Był na miejscu zdarzenia po telefonie koleżanki żony i pojechał z córką do szpitala. Razem z żoną czuwał przy łóżku córki w szpitalu. Potwierdził, że po śmierci córki w domu gorzej się działo, jak to określił. Panował smutek, rodzinnie wspominali różne historie sprzed zdarzenia. Obecnie w rodzinie nie jest już tak wesoło, nie ma spotkań rodzinnych, w święta wspominają córkę i siostrę. Często bywa na cmentarzu. Zmieniły się jego relacje z żoną, która jest nerwowa i uważa, że zawsze jest coś nie tak. Między małżonkami nie już bliskości jak dawniej. Pomaga żonie przy najmłodszym dziecku. Podał, że w domu jest zrobiona tablica ze zdjęciami poszkodowanej, wiszą jej medale, a w łazience leży jej szczotka do włosów. W czasie wizyty w Centrum (...) raz był u psychologa razem z żoną i synem. Obecnie rodzina wyprowadziła się z mieszkania w bloku i zamieszkuje w domu jednorodzinnym.

Powód M. K. w dacie śmierci siostry W. miał 16 lat i jest jej bratem bliźniakiem. Od urodzenia cierpi na (...) i zespół (...), ma(...). Uczęszczał do szkoły specjalnej. Ma orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności. Nie ma zawodu, nie pracuje, pobiera rentę, mieszka z rodzicami. Do śmierci siostry zajmował pokój razem z nią i młodszą siostrą W.. Nie mieli wspólnego towarzystwa, nie uczęszczali razem na imprezy, ale między rodzeństwem były dobre relacje. Siostra wspierała go w chorobie, pocieszała. Razem oglądali filmy, rozmawiali. Byli zżyli. Poszkodowana martwiła się o zdrowie brata, wspierała matkę w jego leczeniu.

Powódka W. K. (1) w chwili śmierci siostry miała 10 lat. Obecnie ma 17 lat. Uczyła się w szkole podstawowej. Razem ze starszym rodzeństwem zajmowała jeden pokój. Miała dobre relacje ze starszą siostrą, która m.in. pomagała jej w odrabianiu lekcji i zajmowała się nią, gdy rodzice jeździli na wizyty kontrolne z bratem do Centrum (...). Matka mogła zostawić ją bez obaw pod opieką siostry.

Rodzeństwo przeżyło śmierć najstarszej siostry, brakuje im jej. Obecnie razem z rodzicami wspominają ją, odczuwają smutek, żal. Rodzina nie pogodziła się ze stratą członka rodziny.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie pism procesowych złożonych przez pełnomocników stron, wyjaśnień pełnoletnich powodów (k- 120 121 odw), dokumentacji dotyczącej postępowania likwidacyjnego (k-18-33, opinii

biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii oraz opinii uzupełniającej (k- 135- 17, 190- 192 odw i 206-208), dokumentacji medycznej dotyczącej stanu zdrowia M. K. (k- 89-99), zeznań świadków A. Ś. (k- 84 odw-8)5, B. Z. (k- 85 odw-86,) M. J. (k- 118 odw-119), D. L.(k- 119-119 odw), J. L. (k-119 od-120), akt sprawy karnej Sądu Rejonowego w Grajewie II K 250/15, akt sprawy tutejszego Sądu I C 11/16.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości co do zasady i częściowo co do wysokości.

W sprawie poza sporem pozostawał fakt, że poszkodowana W. K. (2) była córką i siostrą powodów oraz przebieg zdarzenia zaistniałego w godzinach nocnych z 29 na 30 listopada 2014r. i jego skutki śmiertelne łącznie dla trzech osób. Bezsporne było również, że w dacie zdarzenia uruchomiony w garażu pojazd posiadał u pozwanej ubezpieczenie w zakresie ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, a sprawca D. L. został skazany prawomocnym wyrokiem karnym.

Strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności wynikającej z ubezpieczenia OC, która to odpowiedzialność została ustalona w sprawie tutejszego Sądu I C 11/16 z powództwa R. i S. L. skierowanej przeciwko temu samemu pozwanemu o zadośćuczynienie za śmierć córki M. L. (1) na skutek tego samego zdarzenia, jak też w sprawie I C 62/16 Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi P. w W. z powództwa członków bliskich rodziny innej ofiary tego samego zdarzenia. Ustalenia dotyczące tej odpowiedzialności dokonane w ww. sprawach cywilnych oraz potwierdzone przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku w sprawie I A Ca 123/17 na skutek apelacji strony pozwanej, Sąd Okręgowy w Łomży w niniejszej sprawie w całości podziela i przyjmuje za własne bez potrzeby ich powielania.

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do wysokości należnego powodom zadośćuczynienia, jako odpowiedniego i stopnia przyczynienia się poszkodowanej do szkody. Powodowie podnosili, że przebieg zdarzenia, jego okoliczności i wiek córki, która nie była pełnoletnia, nie daje podstaw do przyjęcia jej przyczynienia się do szkody, natomiast strona pozwana- powołując się na prawomocny ww. wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi P. w W. wskazywała na przyjęte w tej sprawie przyczynienie się poszkodowanej uczestniczącej w tym samym zdarzeniu na poziomie 85%. Jednocześnie obie strony wniosły o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych na okoliczność następstw przedmiotowego zdarzenia i odróżnienie ich od wad i schorzeń, które nie pozostają z nim w związku.

W uwzględnieniu tych wniosków, Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu psychiatrii- M. B. i psychologa- M. R. na okoliczność stanu zdrowia psychicznego powodów, a także rozmiaru ich cierpień i skutków zdarzenia. Opinie zostały wydane przez osoby posiadające wiedzę specjalistyczną w swojej dziedzinie, kwalifikacje i doświadczenie. Są pełne, jasne i nie budzą wątpliwości. Zostały wydane na podstawie zebranego materiału dowodowego w postaci wyjaśnień stron, zeznań świadków, jak i badań powodów. Są rzetelne i obiektywne. Ustalenia w nich zawarte Sąd Okręgowy przyjął w całości. Biegłe odpowiedziały na wszystkie pytania zawarte w tezie dowodowej postawionej przez Sąd, jak i na pytania obu stron. Wydały też uzupełniające opinie w związku z zarzutami strony pozwanej. Sformułowane przez biegłe stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w nich ocen, jak też zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, czynią te dowody w pełni wiarygodne i zasługujące na uwzględnienie. Dlatego nie było podstaw, aby nie podzielić poglądów biegłych i na ich miejsce wprowadzać stwierdzenia strony pozwanej.

Wbrew stanowisku i żądaniu pozwanego nie było żadnych podstaw do powołania innego zespołu biegłych w celu dalszego opiniowania K. K. (1) tylko z tej przyczyny, że biegli ustalili u niej 5% uszczerbek na zdrowiu pomimo braku dokumentacji medycznej i braku skierowania powódki do psychiatry oraz regularnej psychologii, jak to zostało określone. Powoływali się przy tym na standardy co do ilości i czasu trwania oddziaływań psychoterapeutycznych. (k- 182 odw) Biegłe ustosunkowały się do tych zarzutów w uzupełniającej pisemnej opinii. W sposób fachowy i przekonujący wyjaśniły z jakich przyczyn u K. K. (1) objawy utrzymywały się znacznie dłużej niż typowa reakcja żałoby. Stanowisko biegłych w tym zakresie także nie budzi wątpliwości i zasługuje na uwzględnienie. Podkreślić przy tym należy, że sąd nie jest obowiązany dopuścić dowodu z opinii kolejnego biegłego w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony. W szczególności nie ma takiego obowiązku, gdy podnoszony przez stronę zarzut kwestionujący opinię wywodzony jest z faktu, że stanowisko tej strony jest inne niż stanowisko biegłych, a pozostałe

zarzuty nie znajdują potwierdzenia w okolicznościach sprawy. Potrzeba powołania innego biegłego, czy biegłych, powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. Powyższe uzasadniało oddalenie wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych.

Jednocześnie oceniając ustalony stan faktyczny w kontekście roszczenia powodów opartego na dyspozycji art. 446§ 4 kc, czego żadna ze stron nie kwestionowała, Sąd nie podzielił zarówno stanowiska powodów co do braku przyczynienia się poszkodowanej, jak i stanowiska pozwanego wyrażonego w odpowiedzi na pozew, że przyczynienie to powinno być ustalone na poziomie 85%.

Z mocy wskazanego przepisu prawa obowiązującego od dnia 3 sierpnia 2008r., sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Nie budzi wątpliwości, że śmierć córki i siostry powodów, która nastąpiła we wskazanych powyżej okolicznościach, wiązała się z odczuwaniem przez nich bólu, cierpienia, poczucia głębokiej straty osoby najbliższej. Z dowodu z opinii biegłych zakresu psychologii M. R. i z zakresu psychiatrii M. B. wynika, że po śmierci córki u K. K. (1) wystąpiła przedłużona reakcja żałoby pod postacią zaburzeń adaptacyjnych. Powódka pielęgnuje żałobę. Nadal doświadcza tęsknoty, ma obniżony nastrój, nie pozwala sobie na powrót do normalnego życia. Zachowanie to jest wzmacniane przez czynniki ryzyka jakimi są cechy osobowości i uwarunkowania temperamentne opiniowanej wskazane w opinii. Biegłe uwzględniły, że powódka nie korzystała z leczenia farmakologicznego, ani ze wsparcia psychologicznego, które z dużym prawdopodobieństwem złagodziłyby i skróciły okres żałoby. Zdaniem biegłych konieczne jest powódce takie wsparcie, a rokowanie jest pozytywne. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu K. K. (1) biegłe ustaliły na 5%.

Opiniując M. K., brata bliźniaka poszkodowanej biegłe stwierdziły, że po tragicznym wypadku siostry wystąpiła u niego fizjologiczna reakcja żałoby. Miała ona typowy przebieg, a jego funkcjonowanie uległo czasowo pogorszeniu. Na śmierć siostry zareagował żalem, smutkiem, poczuciem straty i tęsknoty. Korzystał ze wsparcia psychologicznego podczas wizyt w centrum (...) Dziecka, co skutkowało lepszym zrozumieniem przeżywanych emocji. Nie był leczony psychiatrycznie z tego powodu. Z racji swojej niepełnosprawności czuł opiekę siostry bliźniaczki. Miał o niej dobre zdanie. Aktualnie doświadcza tęsknoty za siostrą, która wzmacnia się w sytuacji wspomnienia jej, wizyt na cmentarzu, obserwacji emocji rodziców. Wrodzone choroby oraz związane z tym hospitalizacje i leczenie, są dla niego dodatkowym utrudnieniem. Jednocześnie z opinii biegłych wynika, że powód ma obniżony intelekt, jest mało krytyczny co do siebie, w zachowaniu spokojny, stabilny emocjonalnie. W związku ze stratą siostry biegłe nie stwierdziły u niego zaburzeń psychicznych. Także z bezpośredniego kontaktu z M. K. w toku procesu wynika, że nie okazywał emocji, nie potrafił szczegółowo opisać swoich relacji z siostrą i obecnych odczuć.

Jak wynika z opinii biegłych, po śmierci córki także S. K. przeżył fizjologiczną reakcję żałoby i miała ona typowy przebieg. Jego funkcjonowanie uległo czasowo pogorszeniu. Nie był w stanie zająć się pogrzebem córki, w czym pomogła rodzina. Pogorszenie funkcjonowania po śmierci córki miało charakter przemijający. Pogodzenie się ze śmiercią bliskiej osoby nie oznacza u niego zapomnienia o niej. Biegłe stwierdziły u tego powoda brak zaburzeń emocjonalnych i poradzenie sobie ze stratą. W przypadku ojca poszkodowanej pomoc psychologa lub psychiatry nie była konieczna. Powód jest odporny na trudy życia, dobrze radzi sobie w trudnych sytuacjach. W ocenie biegłych jego uwarunkowania temperamentne nie wykazują tendencji do nadmiernego reagowania lękiem i niepokojem, strachem, złością, czy agresją.

Biegłe stwierdziły, że także u W. K. (1) wystąpiła fizjologiczna reakcja żałoby. Reakcja na śmierć starszej siostry miała u niej typowy przebieg, a jej funkcjonowanie uległo czasowemu pogorszeniu. Zareagowała na to żalem, smutkiem, poczuciem straty i tęsknoty. Doświadczyła także buntu i niezgody na to, co się wydarzyło. Przeżyła poszczególne fazy żałoby fizjologicznej: szok i odrętwienie, następnie szloch i protest oraz etap złości, dezorganizację i wreszcie reorganizację tj. stopniowe powracanie do normy, wynikające z adaptacji do nowej sytuacji. Łączyła ją z siostrą bliska więź. Dzielily pasje sportową, siostra zachęcała ją do treningów, razem biegały, robiły sobie zdjęcia. Czasem się kłóciły o drobiazgi. Obecnie powódka czuje się osamotniona, ponieważ matka skoncentrowana jest przeżywaniu

własnych emocji oraz na młodszej siostrze i niepełnosprawnym bracie. Jej rozwój emocjonalny i społeczny przebiega bez zakłóceń. O. posiada właściwe zdolności adaptacyjne do zmian. W związku ze stratą siostry biegle nie stwierdziły u niej zaburzeń psychicznych. Jest ogólnie osobą spokojną i zrównoważoną. Jest osobą poważną, zachowująca rezerwę w kontaktach z innymi. Prawdłowo funkcjonuje w środowisku szkolnym i grupie rówieśniczej. Nie korzystała z leczenia farmakologicznego ani ze wsparcia psychologicznego i w ocenie biegłych taka pomoc nie jest W. K. (1) konieczna.

Powyższe potwierdzają również zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, co do dobrych relacji między powodami a ich córką i siostrą. Przeżyć jakie towarzyszyły rodzicom po śmierci ich najstarszej córki. Konieczności pomocy ze strony dalszej rodziny. Świadek M. J. – koleżanka poszkodowanej zeznała, że miała ona bardzo dobre relacje z siostrą i bratem. Nigdy nie narzekała na rodzinę, nie mówiła nic złego. Także D. L. zeznał, że gdy czasami spotykał się z M. K., nigdy nie narzekał na siostrę. Także ona nic złego nie mówiła o rodzeństwie. Także świadkowie A. Ś. i B. Z. – siostry powódki, przedstawiły relacje w rodzinie, które określiły jako bardzo dobre. W. nie sprawiała problemów wychowawczych, pomagała bratu, tłumaczyła, jak ktoś mu dokuczał. Potwierdziły, że na skutek zdarzenia rodzice poszkodowanej oddalili się od siebie. S. K. skupił się na pracy. Obecnie nie prowadzi życia towarzyskiego, nie zapraszają do siebie gości, nie chcą się też spotykać z innymi osobami. Po śmierci córki ojciec osiwił, a matka schudła 10 kg. Przez pierwsze trzy lata rodzice codziennie byli na grobie córki. Ojciec zajeżdżał tam przed pracą, a matka w ciągu dnia spędzając tam dużo czasu. Z zeznań tych świadków wynika, że rodzina często wspomina zmarłą, oglądają fotografie. M. nie potrafi okazać swoich uczuć i przeżyć, ale napisał na facebooku, że kocha siostrę. Rodzice nie byli w stanie organizować pogrzebu córki i zrobiła to B. Z. z bratem. Z zeznań jej wynika, że w czasie świąt stoi pusty talerz i zdjęcie W.. Zeznania świadków zasługują na uwzględnienie i nie zostały skutecznie zakwestionowane przez stronę pozwaną.

W świetle powyższych ustaleń nie budzi wątpliwości, że zostały spełnione przesłanki do uwzględnienia co do zasady powództwa opartego na art. 446§4 kc, a ustalona na podstawie tego przepisu wysokość zadośćuczynienia należnego powodom, powinna kompensować im doznaną krzywdę.

Odnosząc się z kolei do wysokości należnego powodom zadośćuczynienia, przy określaniu jego wysokości jako odpowiedniej, należało mieć na względzie zarówno jego kompensacyjny charakter, jak i aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa. Zarówno w orzecznictwie, jak i literaturze przyjmuje się, że określając wysokość "odpowiedniej sumy" tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę - sąd, nie może uzależniać jej wyłącznie od wysokości procentowego uszczerbku na zdrowiu, czy od stopy życiowej danego społeczeństwa. Wysokość zadośćuczynienia winna być bowiem utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, a jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw uszkodzenia ciała i sytuacji życiowej poszkodowanego (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 kwietnia 2014 roku, sygn. akt V ACa 836/13, LEX nr 1461044). Przenosząc powyższe wymogi na grunt niniejszej sprawy, nie budzi wątpliwości, że istniała więź emocjonalna pomiędzy W. K. (2) a jej rodzicami i rodzeństwem. Jednocześnie stosując do oceny krzywdy kryteria obiektywne, trzeba podkreślić, że ból wywołany śmiercią dziecka i siostry (bliźniaczki w odniesieniu do M. i starszej siostry w odniesieniu do W.), stanowi jedną z najbardziej dotkliwych krzywd z uwagi na rodzaj i siłę więzi rodzinnych oraz pełnioną rolę w rodzinie. Krzywda powodów jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć ich córki i siostry nastąpiła niespodziewanie. Zdarzenie miało miejsce w dniu imienin matki, wywołało ból i cierpienie osób bliskich. Poszkodowana była osobą młodą, zdrową, miała plany na przyszłość i dobre relacje rodzinne. Nie sprawiała problemów wychowawczych. Rodzina i otoczenie nie miało do niej zastrzeżeń. Rodzice byli dumni z jej osiągnięć sportowych i pasji fotograficznej. (m.in. z tego względu na nagrobku został wryty aparat fotograficzny) Jednocześnie z opinii biegłych wynika, że ojciec i rodzeństwo przeżyli normalną reakcję żałoby, natomiast u matki okres ten był wydłużony przyczynami wskazanymi w opinii. K. K. (1) nie podjęła dotychczas żadnych działań w zakresie skorzystania z pomocy farmakologicznej lub psychoterapii, co w ocenie biegłych umożliwiłoby jej złagodzenie przeżyć i zakończenie żałoby, czego powódka nie chce. Należało również mieć na uwadze, że odpowiedzenie zadośćuczynienie powinno odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W odniesieniu do rodzeństwa należało też uwzględnić ich wiek oraz poziom rozwoju.

Dlatego we wskazanych okolicznościach sprawy należało uznać, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia, zarówno dla powódki K. K. (1), jak i dla powoda S. K. jest kwota po 80 000 zł na rzecz każdego z nich, natomiast dla pozostałych powodów będą to kwoty po 50.000 zł na rzecz każdego z nich.

Jednocześnie zasądzając zadośćuczynienie na rzecz każdego z powodów należało mieć na uwadze także stopień przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody. W chwili zdarzenia miała ona ukończone 16 lat, przez rodziców była uważana za rozsądną, racjonalnie podchodzącą do życia (k- 8 akt), a zatem była już osobą na tyle dojrzałą, aby móc przewidywać konsekwencje swego negatywnego postępowania. Jej rozwój intelektualny i emocjonalny, podkreślany zarówno przez rodziców, jak i świadków w osobach siostr matki, wyniki w nauce, sporcie, brak kłopotów wychowawczych, zaufanie, jakim obdarzali ją rodzice, pozwalał na przyjęcie, że była ona w stanie przewidzieć negatywne konsekwencje spożywania alkoholu zarówno przez siebie, jak i przez osoby, w których towarzystwie przebywała, jak również była w stanie przewidzieć, że uruchomienie silnika samochodu w zamkniętym garażu w związku z wydobywaniem się spalin może doprowadzić do śmierci. Okoliczność, że w dniu śmierci W. K. (2) razem ze znajomymi spożywała alkohol potwierdziły zeznania świadków M. J., D. L., J. L.. Fakt ten wynika również z dowodów zgromadzonych w sprawie I C 11/16, którą Sąd dopuścił jako dowód w sprawie m.in. na okoliczność przebiegu zdarzenia i przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody. Jednocześnie należy stwierdzić, że w sprawie niniejszej na uwzględnienie i przyjęcie w całości zasługuje stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku w sprawie I A Ca 123/17, przy rozpoznaniu apelacji wywiedzionej przez stronę pozwaną od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży we wskazanej sprawie I C 11/16, że „ stwierdzenie istnienia adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem poszkodowanego a szkodą, wymaga zastosowania art. 362 kc, co oznacza konieczność rozstrzygnięcia, czy należy zmniejszyć odszkodowanie, a jeżeli tak, to jaki jego zakres będzie odpowiedni. Wskazany przepis wymaga przy tym dokonania oceny stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W wyrażonej przez Sąd Apelacyjny ocenie, okoliczności ustalone w sprawie I C 11/16 sprzeciwiają się ustaleniu wyższego stopnia przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody, aniżeli przyjęty na poziomie 50%. „Nie ma bowiem ku temu żadnych podstaw. Sąd Apelacyjny podkreślił, że w chwili zdarzenia M. L. (2) była małoletnia i miała zaledwie 16 lat. Była ona znacznie młodsza od posiadacza pojazdu D. L., który w dacie zdarzenia miał już 21 lat i był osoba dorosłą. W tej sytuacji nie można przypisać dużego znaczenia okoliczności, że silnik w pojeździe został uruchomiony na prośbę dziewcząt, w tym M. L. (1), jeśli nawet taką prośbę wyraziła”. Podobnie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie można zbyt dużego znaczenia przypisywać tej okoliczności, że M. L. (2) przed przyjściem do garażu spożywała alkohol. Wprawdzie brak jest szczegółowych danych odnośnie zawartości alkoholu w organizmie zmarłej, tym niemniej należy podkreślić, iż w uzasadnieniu aktu oskarżenia wskazano, że wszystkie dziewczęta (M. L. (1), P. M., W. K. (2) i M. J.) wypily niewielkie, symboliczne ilości alkoholu. W realiach tej sprawy fakt spożycia alkoholu przez M. L. (1) nie mógł zresztą mieć przełożenia na szkodę, a przynajmniej skarżący takiego związku nie wykazał”. Stanowisko powyższe w całości odnosi się także do osoby W. K. (2), która była jedną z uczestniczek tego zdarzenia i także spożyła niewielką ilość alkoholu. Dlatego nie ma żadnych podstaw, aby stopień jej przyczynienia się, przy tych samych okolicznościach co w przypadku M. L. (1), ustalić na wyższym poziomie niż 50 %, jak tego domagała się strona pozwana.

Przy uznaniu, że odpowiednie zadośćuczynienia dla rodziców stanowią kwoty po 80.000 zł na rzecz każdego z nich, a dla rodzeństwa po 50.000 zł na rzecz każdego z nich, ustaleniu przyczynienia się W. K. (2) w 50 % do powstania szkody oraz przy uwzględnieniu kwot wypłaconych poszczególnym powodom w toku postępowania likwidacyjnego, należało zasądzić na rzecz każdego z nich kwoty jak w wyroku w punktach I-IV. Nie było natomiast żadnych podstaw, aby ustalić przyczynienie się poszkodowanej na wyższym poziomie.

Wskazane powyżej ustalenia co do okoliczności zdarzenia, jak i co do samej osoby poszkodowanej, nie dawały też podstawy do uwzględnienia stanowiska powodów, że W. K. (2) w żadnym stopniu nie przyczyniła się do powstania szkody. Stanowisko jej rodziców w tym przedmiocie nie zostało udowodnione. Podnoszona przez nich w pozwie okoliczność, że córka nie była pełnoletnia, nie stanowi w okolicznościach niniejszej sprawy wystarczającej podstawy do uznania, że swoim zachowaniem nie przyczyniła się do szkody w przyjętym zakresie.

O odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. przy uwzględnieniu, że w dniu 9 marca 2018r. pozwany po kilkukrotnych wnioskach ze strony powodów, wydał decyzje o wypłacie kwot po 12.500 zł na rzecz rodziców i po 5.000 zł na rzecz rodzeństwa. Dlatego opóźnienie w spełnieniu roszczenia powstało w dniu następnym, tj. od 10 marca 2018r, co skutkowało ustaleniem ich od tej daty. Nie było natomiast podstaw faktycznych i prawnych, aby uwzględnić stanowisko strony pozwanej co do liczenia ustawowych odsetek za opóźnienie od daty wyrokowania. Powodowie zgłosili szkodę ubezpieczycielowi przed wytoczeniem powództwa. Ponadto już wówczas pozwanemu znany był wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku w sprawie I A Ca 123/17 i nie zachodziły inne okoliczności, które uzasadniałyby wypłatę zadośćuczynienia na poziomie ustalonym obecnie przez Sąd w niniejszej sprawie.

Natomiast roszczenie powodów powyżej zasądzonych kwot, jako wygórowane i z tego powodu bezzasadne, należało oddalić w pozostałej części, jak w pkt. V wyroku. Z tych względów na podstawie art. 446 § 4 k.c. orzeczono jak w pkt. I wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc i art.102 k.p.c Powodowie w całości byli zwolnieni od kosztów sądowych. (k- 57) Koszty procesu należne stronom, to koszty zastępstwa procesowego, ponieważ każdy z powodów i pozwany byli reprezentowani przez fachowych pełnomocników. W stosunku do żądań pozwu, K. K. (1) i S. K. wygrali sprawę w 26 % , a strona pozwana wygrała w 74%. Natomiast M. K. i W. K. (1) wygrali sprawę w 25%, a pozwany w stosunku do ich żądań wygrał sprawę w 75%. W związku z tym, w takim też stosunku Sąd rozdzielił należnej każdej stronie koszty wynagrodzenia pełnomocników. Przy kwotach żądanych w pozwie, wynagrodzenie należne pełnomocnikowi każdej ze stron wyniosłoby przy wygranej w 100% kwotę 5.417zł .(§2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych Dz.U. z 2015r.,poz. 1804 ze zm.) Uwzględniając stosunek w jakim każda ze stron wygrała i przegrała sprawę, wynagrodzenie należne pełnomocnikowi każdemu z małżonków K. wyniosłoby po 1.408,42 zł, (26% z kwoty 5.417 zł), a wynagrodzenie należne pełnomocnikowi każdemu z pozostałych powodów wyniosłoby po 1.354,25 zł (25% z kwoty 5.417zł), natomiast wynagrodzenie należne pełnomocnikowi pozwanego wyniosłoby po 4.007,84zł. (74% z kwoty 5.417zł) od rodziców poszkodowanej i po 4.062,75 zł od rodzeństwa (75% z kwoty 5.417zł). W związku z tym, po dokonaniu wzajemnej kompensacji tych kosztów zastępstwa procesowego, należało zasądzić od każdego z powodów na rzecz strony pozwanej różnicę między wynagrodzeniami, które strony miałyby świadczyć sobie wzajemnie w kwotach jak w pkt. VI wyroku. Jednocześnie strona pozwana nie wносиła o przyznanie kosztów zastępstwa procesowego przy zastosowaniu dyspozycji art. 98§ 1 kpc . Ponadto przepis ten został dodany ustawą z dnia 4.07.2019r., wszedł w życie 7.11.2019r. (dz. U. z 2019r., poz. 1469), a więc po wniesieniu pozwu, co nastąpiło 27.03.2019r. Gdyby nawet miał zastosowanie w sprawie, to na podstawie art. 102 kpc zważywszy na okoliczności sprawy i sytuację osobistą każdego z powodów oraz ich stanowiska, nie należałoby ich obciążać takimi odsetkami.

Przy zastosowaniu dyspozycji art. 98 kpc w zw. z ustawą z 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr. 167, poz. 1398 ze zm.), należało zasądzić od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego należną opłatę od uwzględnionej części powództwa, od uiszczenia której powodowie byli wcześniej zwolnieni w całości, co skutkowało rozstrzygnięciem w części pierwszej punktu VII wyroku.

Natomiast rozliczenie pozostałych kosztów w postaci wydatków związanych z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłych nastąpiło przy zastosowaniu zasady przewidzianej w art. 98 kpc oraz w art. 102 kpc.

Wydatki poniesione w sprawie wyniosły łącznie 8.970,22 zł. Powodowie w całości byli zwolnieni z obowiązku ich ponoszenia. Strona pozwana natomiast uiściła zaliczkę na przeprowadzenie tego dowodu w kwocie 4.000 zł. Pozostałe wydatki były poniesione tymczasowo z sum budżetowych. Zakres opiniowania oraz dwukrotne uzupełnianie opinii przez biegłych wynikał wyłącznie ze stanowiska strony pozwanej, która subiektywnie nie godziła się z treścią tych opinii, kwestionując ich treść, co wskazano powyżej, a nawet domagając się powołania innych biegłych do kolejnego opiniowania. Wnioski w tym zakresie nie zostały uwzględnione. Dlatego oprócz uiszczonej zaliczki, strona pozwana winna ponieść także w całości wydatki wywołane kosztami uzupełniającej opinii biegłych, które w kwocie 1.615,30 zł zostały tymczasowo wypłacone z sum budżetowych. Stanowisko pozwanego zarówno w toku postępowania

likwidacyjnego, jak i w toku niniejszego procesu ze względu na dyspozycje art. 102 kpc uzasadniała rozliczenie wydatków w sprawie jak w punkcie VII wyroku.

Dlatego uwzględniając powyższe okoliczności oraz wskazane przepisy prawa należało orzec jak w wyroku.